

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marty Heleny Nowak pt. *Textum memoriae. Wizja Tnugdala jako medium pamięci kulturowej wspólnoty Iroszkotów w ratyzbońskim klasztorze świętego Jakuba*

*Widzenie (Wizja) Tnugdala*, któremu poświęcona jest dysertacja mgr Marty Heleny Nowak, to z pewnością jedno z lepiej znanych dzieł średniowiecznej literatury wizyjnej. Spisana w połowie XII wieku w iryjskim klasztorze św. Jakuba w Ratyzbonie opowieść o wędrówce duszy tytułowego bohatera przez zaświaty szybko zyskała dużą popularność, o czym świadczy liczba zachowanych rękopisów, w tym pochodzących z XII wieku, jak również liczne przekłady na języki wernakularne, z których pierwsze również powstały już w XII stuleciu. Budziła ona też i nadal budzi duże zainteresowanie badaczy, zarówno historyków, jak i filologów, historyków literatury czy także historyków sztuki. Podejmowane w tym zakresie badania skupiały się głównie wokół kwestii związanych z przedstawioną w *Widzeniu* koncepcją eschatologiczną, złożonym obrazem świata pozagrobowego i rozbudowanym katalogiem pośmiertnych nagród i kar oraz fenomenem jego trwającej przez kilka stuleci niezwyklej popularności.

Zagadnień tych Doktorantka dotyka jednak tylko bardzo pobieżnie i porusza je jedynie w ograniczonym zakresie. Jej uwaga koncentruje się na tych elementach przekazu zawartego w *Widzeniu*, które można odnosić bezpośrednio lub pośrednio do tradycji iryjskiej. W rezultacie praca M. H. Nowak wpisuje się w nurt badań, które rozpatrują *Widzenie Tnugdala* przede wszystkim w kontekście jego, jeśli można tak powiedzieć, iryjskiego pochodzenia i traktują je jako wytwór kultury powstały w specyficznym środowisku pochodzących z Irlandii mnichów, działających na kontynencie. Doktorantka nie ogranicza się jednak do tropienia w tekście *Widzenia* mniej lub bardziej jednoznacznych odwołań do kultury iryjskiej czy wydarzeń z niedawnej przeszłości Irlandii, mających dowodzić zakorzenienia ratyzbońskiej, iryjskiej mniszej diaspory w rodzimej tradycji i podtrzymywania przez nią związków z ojczyzną. Proponuje spojrzenie na przedstawioną w *Widzeniu* opowieść o wędrówce duszy iryjskiego rycerza przez zaświaty jako na tekst, w którym obecność wątków i motywów zaczerpniętych z

tradycji iryjskiej oraz postaci irlandzkich królów i świętych wynikała nie tyle z odwołania się przez jego autora do wyobrażeń i wydarzeń znanych jego potencjalnym odbiorcom ze wspólnoty klasztornej św. Jakuba w celu wzmocnienia wiarygodności jego przekazu, co raczej z dążenia do zachowania grupowej tożsamości funkcjonujących w obcym etnicznie otoczeniu społeczności przybyłych z Irlandii mnichów i podkreślenia ich odrębności i wyjątkowości. Innymi słowy, *Widzenie Tnugdala* interesuje Doktorantkę nie jako utwór przynoszący informacje o kształtujących się w połowie XII wieku wyobrażeniach dotyczących życia pozagrobowego, lecz jako świadectwo pielęgnowania w klasztorze św. Jakuba pamięci o tradycji iryjskiej i podejmowanych przez tamtejszych mnichów wysiłków o zachowanie własnej tożsamości etnicznej. W jej przekonaniu opis wędrówki przez zaświaty stanowi jedynie, jak to ujmuje, „szatę eschatologicznej narracji” (s. 186), pod którą skrywa się przekaz mający za zadanie „utrwalanie i modelowanie wyobrażenia o tożsamości wspólnoty” (s. 187) iryjskich mnichów.

Przyjęte przez M. H. Nowak założenie, wyrażone zresztą wprost w tytule rozprawy, dotyczące roli *Widzenia Tnugdala* jako medium pamięci kulturowej środowiska iryjskich mnichów z klasztoru św. Jakuba, określiło sposób podejścia do analizowanego tekstu i prowadzenia wykładu oraz strukturę pracy. Punktem wyjścia, a jednocześnie odniesienia dla przedstawionych w niej rozważań są badania nad pamięcią zbiorową, jej różnymi rodzajami oraz sposobami jej uzewnętrzniania, przechowywania, utrwalania i przekazywania, prowadzone przez przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych: historyków, socjologów czy psychologów społecznych. Wykreśliły one zasadnicze ramy pracy, zarówno w odniesieniu do teoretycznych założeń, jak i praktycznego zastosowania formułowanych w dotychczasowych badaniach koncepcji. Pozwoliły na uściślenie podstawowych dla pracy terminów i kategorii pojęciowych, umożliwiając osadzenie analizowanego przez Doktorantkę tekstu w szerokim kontekście dyskusji poświęconych pamięci zbiorowej, wyobrażeniom wspólnotowym i zbiorowym tożsamościom.

W sposób szczególny jednakże na zaprezentowany w dysertacji sposób odczytania znaczenia przekazu zawartego w *Widzeniu* wywarły koncepcje językoznawstwa kognitywnego, zwłaszcza w ujęciu R. Langackera, które dostarczyły, jak ujęła to Doktorantka, klucza interpretacyjnego dla prowadzonych przez nią badań. Uznała ona za uprawnione „przeniesienie reguł językoznawczych na poziom badań odniesień kulturowych” (s. 20) i postanowiła „zaadaptować jej (tj. gramatyki kognitywnej – Z.D.) reguły do stworzenia modelu pamięci semantycznej, kierowanego zbiorem zasad, które na poziomie pamięci kulturowej imituje

struktury językowe, jako systemy symboliczne” (tamże). W praktyce oznaczało to zastosowanie przez nią w pracy swoistego, żeby znowu odwołać się do sformułowania, jakim się posłużyła, „algorytmu postępowania” (tamże). Polegał on na wyodrębnieniu z tekstu *Widzenia* odniesień do tradycji iryjskich rozumianych jako Assmannowskie figury pamięci i uchwyceniu kontekstu ich występowania, a następnie potraktowaniu ich w myśl założeń gramatyki kognitywnej jako złożone wyrażenia językowe i wskazaniu ich treści pojęciowej i sposobów jej konstrukcji czyli obrazowania. Ostatnim krokiem miało być „określenie wzorów topicznych umieszczonych w strukturze narracji w odniesieniu do pozostałych prac spisanych w klasztorze oraz odtworzenie modelu pamięci semantycznej mediatyzowanej w tekście *Wizji Tnugdala*” (s. 21). W rezultacie, prowadzona przez Doktorantkę analiza miała w jej zamyśle wykazać, że opowieść o wędrowce duszy Tnugdala przez zaświaty „traktować należy jako *textum memoriae*, tkaninę pamięci snutą nićmi tęsknoty za ojczyzną i poczuciem etnicznej dumy iryjskich zakonników zamieszkujących mury ratyzbońskiego klasztoru” (tamże).

Praca składa się, poza wstępem, nazwanym *Prologiem* (s. 2-28), w którym przedstawiono podstawowe założenia rozprawy i *Zakończeniem*, przynoszącym podsumowanie wyników przedstawionych w niej rozważań, z sześciu rozdziałów, podzielonych jeszcze na podrozdziały. Na ten formalny podział dysertacji nakłada się wspomniany przez Doktorantkę podział na trzy, jak to ujęła, „umowne” (s. 26) części, który nie został jednak zaznaczony w spisie treści. Na pierwszą z tych części, w którym podejmuje kwestię pamięciotwórczej roli *Widzenia* w ramach wspólnoty iryjskich mnichów z klasztoru św. Jakuba, składają się dwa rozdziały. W pierwszym, „*Visio Tnugdali*” jako opowieść o wspólnocie (s. 29-72), omawia strukturę zawartego w utworze przekazu, podejmuje zagadnienie „środowiska pamięci”, w którym został on napisany czyli dyskutuje sprawę autora i datacji utworu i jego miejsca we wspólnocie iryjskiej kongregacji zakonnej (*Schottenklöster*) w Rzeszy, w tym także w odniesieniu do innych dzieł powstałych w klasztorze św. Jakuba. Ważne miejsce w tej partii rozważań przypada także idei „*scoti peregrini*” jako jednego z ważniejszych elementów konstytuujących wspólnotę iryjskich mnichów. W kolejnym rozdziale, „*Visio Tnugdali*” jako *medium pamięci* (s. 73-104) podejmuje kwestię sposobu wykorzystywania przez autora omawianego utworu tradycji chrześcijańskiej i motywów zaczerpniętych z kultury iryjskiej oraz ich wpływu na jego rolę jako przekaznika zbiorowej pamięci, zarówno bliskiej, dotyczącej wydarzeń rozgrywających się w nieodległej przeszłości, jak i odległej, przywołującej postacie bohaterów iryjskich eposów, świętych patronów czy motywy zaczerpnięte z chrześcijańskiej literatury wizyjnej. Formom kreacji tej pierwszej poświęcona jest druga część pracy, składająca

się również z dwóch rozdziałów, „*Memoria patriae*” (rozdział III, s. 105-125) i *Konstrukcja pamięci bliskiej* (rozdział IV, s. 126-147). Doktorantka odwołuje się w nich do koncepcji figur pamięci, wpisując w jej ramy przywoływane w *Widzeniu* postacie iryjskich królów i biskupów, a następnie, sięgając po wspomniane już metody gramatyki kognitywnej, określa ich matryce pojęciowe i sposoby obrazowania. Pamięci odległej z kolei dotyczą dwa kolejne rozdziały (V „*Memoria culturae*”, s. 148-165 i VI *Konstrukcja pamięci odległej* s. 166-183), w których zastosowano podobną metodę analizy zawartych w *Widzeniu* odniesień do bohaterów iryjskich eposów i postaci świętych.

Lekturze rozprawy M. H. Nowak towarzyszą złożone odczucia. Z jednej strony, uznanie budzi przemyślana konstrukcja pracy, jasno określone cele i konsekwencja w dążeniu do ich zrealizowania. Doktorantka z dużą swobodą porusza się w złożonej problematyce badań nad pamięcią zbiorową, umiejętnie odwołuje się do ustaleń dotychczasowych badaczy. Nie przyjmuje ich bezkrytycznie, poddaje wnikliwej analizie i wykorzystuje do stworzenia własnego modelu interpretacyjnego (choć niepokoi, że klasyczne teksty M. Halbwachsa czy E. Durkheima przywoływane są nie w odniesieniu do ich pełnych wydań, funkcjonujących przecież w polskich przekładach, lecz do fragmentów zamieszczonych w antologiach). Pewnie wkracza na pola badawcze różnych dyscyplin naukowych i nie waha się przekraczać dzielących je granic. W rezultacie konstruuje spójny wewnętrznie, w ramach przyjętych założeń i zastosowanej metody badawczej, wywód poświęcony znaczeniu *Widzenia Tnugdala* jako dzieła służącego utrwaleniu pamięci wspólnoty iryjskich mnichów w klasztorze św. Jakuba w Ratyzbonie o ich ojczyźnie w celu umocnienia jej wewnętrznej spójności i podkreślenia wyjątkowości miejsca, jakie przypada jej w otaczającym ją zewnętrznym świecie i roli, jaką przyszło jej w nim odgrywać. W interesujący sposób wskazuje na złożony charakter znaczeń, jakie niosły ze sobą zawarte w *Widzeniu* odniesienia do tradycji iryjskiej, zarówno tej dawnej, jak i nowszej, związanej głównie z historią jednej z prowincji Irlandii, Munsterem, z którą klasztor św. Jakuba był szczególnie blisko związany, składając się razem na skomplikowany przekaz o wartościach, które społeczność iryjskich zakonników przechowywała, pielęgnowała i przekazywała swoim członkom, a które określały jej tożsamość właśnie jako wspólnoty iryjskich mnichów. Iryjskość, szczególnie w jej, jeśli można tak powiedzieć, munsterskim wydaniu i przynależność do stanu mniszego, uwidoczniająca się w najpełniejszy sposób w idei *scoti peregrini*, wyznaczały główne, dopełniające się wzajemnie, elementy zestawu wyobrażeń o własnej przeszłości, konstruowanego przez autora *Widzenia*. Miał on w zamyśle jego twórcy i, jak zdaje się sugerować M. H. Nowak, stojącej za nim elity klasztornej, konstytuować

tożsamość ratyzońskiego zgromadzenia, czy szerzej, jak przekonuje Doktorantka, całą kongregację iryjskich klasztorów funkcjonujących w XII i XIII wieku w różnych ośrodkach Rzeszy (*Schottenklöster*), uzasadniając i jednocześnie podtrzymując jej etniczną odrębność od obcego otoczenia i wynikające z niej poczucie własnej wyjątkowości.

Z punktu widzenia przyjętych przez M. H. Nowak założeń jej dysertacja wydaje się zatem nie wzbudzać poważniejszych zastrzeżeń. Wszystko jest tak jak trzeba, a nawet bardziej. Niemniej jeśli spojrzeć na nią z perspektywy wychodzącej poza ramy zastosowanej w niej metody badawczej nasuwają się wątpliwości. W centrum zainteresowania Doktorantki znajduje się *Widzenie Tnugdala* i analiza jego treści oraz zawartych w niej znaczeń jest zasadniczym celem jej pracy. Jego osiągnięcie wymagało od niej umieszczenia analizowanego tekstu w szerszym kontekście odnoszącym się zarówno do jego formy gatunkowej, jak również okoliczności powstania, ze szczególnym uwzględnieniem, nazwijmy to, uwarunkowań środowiskowych, związanych ze specyfiką iryjskiej wspólnoty monastycznej skupionej w kongregacji *Schottenklöster*. Dopiero na tle gatunkowych zależności, pokazujących miejsce *Widzenia* w tradycji chrześcijańskiej literatury wizyjnej oraz wielorakich powiązań funkcjonujących w Rzeszy iryjskich zgromadzeń zakonnych z Irlandią, wydobywana przez M. H. Nowak pamięciotwórcza rola analizowanego przez nią dzieła jako narzędzia kształtowania, podtrzymywania i jednoczenia propagowania w łonie wspólnoty jej zbiorowej tożsamości mogła zostać uwidoczniiona. Doktorantka, rzecz jasna, zarysowuje to tło. Wydaje się jednak, że czyni w to w sposób dość ograniczony, pozostawiający spory niedosyt i w rezultacie wzbudzający wątpliwości co do słuszności jej ustaleń. W pracy dostrzec można wyraźne unikanie przez nią przywoływania i omawiania kwestii, które – w jej przekonaniu – nie łączą się bezpośrednio z głównym przedmiotem jej rozważań, czyli analizą zawartego w tekście *Widzenia* przekazu. Nie wchodząc w tym miejscu w szczegółową dyskusję z zaprezentowanym w pracy podejściem, warto na moment zatrzymać się przy jednym z kluczowych dla sformułowanych w niej wniosków zagadnień, dotyczącym środowiska, w którym powstał analizowany przez nią tekst i którego pamięć i tożsamość miał on kształtować.

Doktorantka bardzo oszczędnie informuje o historii ratyzońskiego klasztoru św. Jakuba i skupionej wokół niego kongregacji iryjskich wspólnot zakonnych w Rzeszy, odsyłając czytelnika do poświęconych tej problematyce, przywołanych w przypisach, prac innych badaczy. Do pewnego stopnia można zrozumieć jej wstrzemięźliwość w referowaniu wyników nie swoich badań. Wskazuje ona zresztą, że „historyczna tkanka dziejów kongregacji” interesuje ją „wyłącznie w stopniu, który pozwala na określenie ram przestrzennych

środowiska pamięci – a więc do ukazania obecnych w *Wizji* odniesień do historii i tradycji iryjskiej” (s. 50). Z takim postawieniem sprawy trudno się jednak zgodzić. Dzieje iryjskiej kongregacji nie należą z pewnością do powszechnie znanych, również wśród mediewistów, i przynajmniej podstawowy zrąb wiadomości dotyczących okoliczności jej powstania i funkcjonowania powinien zostać czytelnikowi przekazany. Tym bardziej, że wbrew przywołanemu wyżej stanowisku M. H. Nowak, dopiero właśnie na tle „niemieckich” dziejów iryjskiej wspólnoty oraz w kontekście jej codziennego funkcjonowania w złożonym środowisku społecznym i politycznym, a również etnicznym Rzeszy interesujące Doktorantkę „odniesienia do historii i tradycji iryjskiej” nabierają właściwych barw.

Także w przypadku tych ostatnich odczuwa się brak szerszego, wykraczającego poza przekaz *Widzenia*, spojrzenia na charakter relacji łączących ratyzboński klasztor z Irlandią, bardziej wnikliwej analizy różnorodnych „źródeł pamięci” określających tożsamość zamieszkujących go zakonników oraz poważniejszego zastanowienia się nad zmianami, jakim mogła ona podlegać w czasie. M. H. Nowak uwzględnia wprawdzie w swoich rozważaniach również inne teksty narracyjne powstałe w skryptorium klasztoru św. Jakuba. Skupia jednak uwagę głównie na wspólnych im odwołaniom do tradycji iryjskiej, mniejszą wagę przykładając do tych elementów, które wskazywałyby także na starania kongregacji do znalezienia dla siebie miejsca w ramach miejscowej tradycji i wskazywałyby na bardziej złożony, a nie sprowadzający się wyłącznie do kręgu iryjskiego, wymiar pielęgnowanej czy też konstruowanej pamięci o własnej przeszłości. Szczególnie zaskakuje jednak pominięcie praktycznie przez Doktorantkę w jej rozważaniach źródeł nienarracyjnych. Liturgia, jeden z najważniejszych czynników kształtujących tożsamość wspólnoty mniszej, pozostaje w istocie poza polem jej obserwacji. Odwołania do klasztornych nekrologów, w których przywoływano imiona osób wspominanych w odprawianych przez mnichów modlitwach, pojawiają się jedynie sporadycznie i tylko za pośrednictwem omawiających je opracowań. Tymczasem wydaje się, że właśnie te przekazy pozwoliłyby na pełniejsze opisanie swego rodzaju krajobrazu pamięci, kultywowanej przez iryjskich mnichów w Ratybonie i pokazanie, jakie rzeczywiście miejsce przypadało w nim pamięci o Irlandii, jej kulturze i tradycji, świętych, biskupach i królach.

Przedstawione wyżej wątpliwości i zastrzeżenia nie podważają jednak w żadnej mierze wartości dysertacji M. H. Nowak. Można nawet powiedzieć, że przeciwnie, dowodzą jej zalet. Jej praca zachęca do wejścia z nią w dyskusję, podjęcia polemiki i weryfikowania słuszności jej ustaleń. A to dowodzi, że mamy do czynienia w jej przypadku z poważnym, naukowym przedsięwzięciem, dotyczącym niezwykle złożonej i wywołującej kontrowersje problematyki.

Bez wątpienia rozprawa stanowi interesującą i budzącą uznanie propozycję nowego spojrzenia na tekst *Widzenia Tnugdala* przez pryzmat badań nad pamięcią kulturową i pokazuje możliwości, jakie otwiera w tym zakresie sięgnięcie po metody wypracowane przez inne dyscypliny naukowe.

Biorąc powyższe pod uwagę, z pełnym przekonaniem stwierdzam zatem, że rozprawa mgr Marty Heleny Nowak pt. *Textum memoriae. Wizja Tnugdala jako medium pamięci kulturowej wspólnoty Iroszkotów w ratyzbońskim klasztorze świętego Jakuba* spełnia wszystkie wymagania stawiane pracom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego

*Zbigniew Palewski*